

z żałobnej karty

MARIA

MOROZOWICZ-SZCZEPKOWSKA

Urodziła się w Warszawie 8 grudnia 1889 roku. Była córką znakomitego aktora Rulana Morozowicza i Waterii z Kotowiczów. Wykształcenie średnie odebrała w Warszawie, wyższe — na Uniwersytecie Jagiellońskim. Już w r. 1902 wciąga się do pracy aktorskiej i występuje na scenie Teatru „Euzem” przy ulicy Karowej, pod patronatem „Koła Miłośników Sceny”, które spoczywało w rękach Mariana Gawalewicza. Następnie występuje kolejno w Łodzi, w Wilnie, w teatrach miejskich w Warszawie, Krakowie (za dyrekcji Ludwika Solskiego) i w Poznaniu. Specjalne znaczenie ma jej pobyt w Wilnie, gdzie poza występami scenicznymi, zajmuje się organizowaniem życia kulturalnego miasta. Współ z grupą pisarzy i artystów miejscowych, czy też chwilowo tam przebywających, jak Ferdynand Ruszczyc, Benedykt Hertz, Jerzy Jankowski, Zdzisław Kleszczyński i in. — Morozowicz-Szczepkowska bierze udział w poczynaniach literackich czasopisma *Żórawce*, gdzie ogłasza szereg wierszy.

Wileńska grupa zwała się „Banda” i chyba była pierwszym ugrupowaniem artystyczno-literackim, powstałym jeszcze przed „Formistami”, „Skamandrem” i „Czartakiem”. Działo się to w latach 1909—1910, gdy jeszcze nikomu nie śniło się nawet o organizowaniu tego rodzaju ugrupowań, zwłaszcza pod zaborem rosyjskim. Całość pracy dźwigał na swych barkach Jerzy Jankowski „Toż to czasy — pisała mi Morozowicz-Szczepkowska — w których zamknęła się cała moja młodość (...) Nasza „Banda” odziedziczyła, kochała,

tworzyła jak umiała i czciła króla Wilna, Ruszczyca, który jakże uwielbiał to swoje miasto i znał nad podziw każdy jego kamyczek”.

W r. 1913 Maria Morozowicz poślubiła rzeźbiarza, Jana Szczepkowskiego i postanawia opuścić scenę. Nie ma zamiaru wszakże rozstać się z teatrem. Zaczyna pisać dla sceny. W r. 1913 debiutuje w teatrze poznańskim sztuką *Kabotyni*. Krytyka poznańska przyjęła sztukę młodziutkiej autorki-artystki bardzo gorąco, nie szczędząc pochwał wymownych. W r. 1914 sztuka jej *Korepetytor* zostaje odznaczona drugą nagrodą na konkursie Teatru Nowoczesnego w Warszawie. Lata pierwszej wojny światowej spędza w Krakowie. Następnie przenosi się do Milánówka pod Warszawą.

Wielki rozgłos zdobyła sztuka *Sprawa Moniki*, przełożona na kilka języków i wystawiona w r. 1933 przez „Redutę”. „Sztuka interesująca o tyle — pisał Boy — że wydobywa tragiczne rozdarcia nowoczesnej kobiety”. Monika zadała kłam swej niższości czysto kobiecej. Dowiodła, że potrafi pracować jak mężczyzna. Ale nie przestała być kobietą, uległa miłości. Jaka na to rada? — zadaje sobie pytanie Monika. Jeśli życie wypełnia kobiecie praca, musi być jej „pierwszą i niepodzielną panią”. W *Sprawie Moniki* świetnie narysowane są trzy charaktery kobiet i to zdecydowało o powodzeniu sztuki.

W tym samym r. 1933 wystawiła Morozowicz-Szczepkowska w Poznaniu *Milczącą siłę*, którą wszakże zdjęto po paru przedstawieniach z afisza. Przyczyną był antymilitaryzm, przejawiający się w sztuce. Pisała do ostatnich prawie dni. *Walący się dom* wystawiono na scenie warszawskiej. W rękopisach pozostały takie sztuki, jak *Uśmiech fortuny*, *Genewa Paquis Nr 10*, *Wrzesień 1939*, *Ojczyzna*, *Powroty*, *Prawo do życia*, *Pan minister*, *Warszawa Chopina*, *Policzek* i powieść *Fermenty*.

Do końca życia zachowała umysł jasny, analityczny i chłonny. Interesowała się każdym zagadnieniem, które niesło życie. Czytała dużo, choć wzrok już jej nie dopisywał. Nie mogła doczekać się swojej książki *Z lotu ptaka*, w której zawarła wspomnienia z całego życia. Wiele miejsca poświęciła w niej swemu ojcu. Książka leżała parę lat w wydawnictwie i dopiero przed śmiercią zapewniono ją, że wyjdzie, bodaj w grudniu br. Nie doczekała. W listach pisanych do mnie snuła projekty dalszych planów pisarskich. Chciała dać książkę o życiu i twórczości męża swego, Jana Szczepkowskiego. „Książka moja wyjdzie w tym roku — wspominała w liście na parę dni przed śmiercią — co mi może ułatwi i inne plany, o których potem. Moje zdrowie odrobinę lepiej, może uda mi się pracować, ach te oczy, jakże bez nich coś robić”. Stało się inaczej. Zmarła dnia 9 listopada 1968 r. w Milánówku.

Edward Kozikowski